L. S. 1270/902.

We Lwowie, dnia 17. października 1903.

Aleg. 544

Sprawozdanie

komisyi przemysłowej w przedmiocie petycyi firmy „Dedrzeński Kowalkowscy i Spółka odlewarnia bronzu i metalu w Podgórzu" o zmianę warunków zabezpieczenia uchwalonej już przez Wydział krajowy pożyczki w kwocie 30.000 koron celem umożliwienia ukończenia odlewu pomnika Tadeusza Kościuszki w Krakowie.

Wysoki Sejmie!

Firma Dedrzeński Kowalkowscy i Sp. odlewarnia bronzu w Podgórzu wniosła do Wysokiego Sejmu obszerną i szczegółowo umotywowaną prośbę o udzielenie jej za ubezpieczeniem hipotecznem pożyczki w kwocie 30.000 koron. Sprawa ta ma już swoją historyę: Firmie tej udzielił był Wydział krajowy reskryptem z dnia 12. lipca 1901, L. 38.928 promesę na pożyczkę w kwocie 30.000 koron ze stałego funduszu przemysłowego. Pożyczka ta miała być pierwotnie zabezpieczoną przez gwarancyę p. Jana Skirlińskiego, prezesa komitetu budowy pomnika Kościuszki w Krakowie. Gdy się okazało, że warunek gwarancyi p. Jana Skirlińskiego wciągniętym został w promesę na podstawie nieporozumienia, zmienił Wydział krajowy warunki owej pożyczki i zażądał od petentów ubezpieczenia na pierwszem miejscu w stanie biernym realności fabrycznych, objętych L. K. 186, L. W. h. 646 księgi gruntowej gminy Podgórze. Warunkowi temu Dedrzeński i Sp. zadosyć uczynić nie mogli, gdyż instytucya hipoteczna, posiadająca na pierwszem miejscu pretensyę hipoteczną, nie chciała względnie nie mogła ustąpić Wydziałowi krajowemu względnie krajowemu funduszowi przemysłowemu żądanych praw pierwszeństwa hipotecznego.

W tem stadyum zwraca się firma D. i Sp. do Wysokiego Sejmu z prośbą, ażeby wobec zachodzących w tym wypadku szczególnych okoliczności Wysoki Sejm udzielił jej z funduszów krajowych pożyczki w kwocie 30.000 koron mających się ubezpieczyć bezpośrednio po ciężarach, zaintabulowanych już na rzecz wyż wymienionej instytucyi hipotecznej.

Wobec tego, że dla firmy D. i Sp. Wydział krajowy po uprzedniem zapytaniu krajowej komisyi przemysłowej pod dniem 12. lipca 1901, L. 38.928 pożyczkę w kwocie 30.000 koron uchwalił, a zrealizowanie tej pożyczki dotychczas nie nastąpiło wskutek tego, iż prosząca firma nie zastosowała się do żądanych przez Wydział krajowy

kautel zabezpieczenia; można żądanie tej firmy rozumieć tylko jako prośbę o zmianę tych warunków zabezpieczenia odnośnie do już należycie przez Wydział krajowy uchwalonej pożyczki, niema zaś ani potrzeby ani powodu do traktowania sprawy tej pożyczki jako rzeczy nowej, przez Wysoki Sejm względnie przez Wydział krajowy dopiero uchwalić się mającej.

Sprawę tę należy rozważyć z dwojakiego punktu widzenia, a mianowicie trzeba wziąć pod uwagę moment finansowy oraz gospodarczy.

Wedle planu przedstawionego przez firmę D. i Sp. ciężyłaby przez tę udzielić się mającą pożyczkę z funduszu przemysłowego, jedynie tylko pożyczka instytucyi hipotecznej w kwocie 36.000 koron. Wedle zasad, których się trzymają instytucye hipoteczne przy udzielaniu pożyczek, nawet bez oszacowania stojącego w mowie objektu przyjąć można, iż pożyczka owej poważnej i ostrożnej instytucyi hipotecznej nie wyczerpuje całej wartości realności i że hipoteka na drugiem miejscu przedstawia zawsze poważną i dosyć pokaźną pewność, której atoli, jak to z natury rzeczy wynika, ani komisya ani też sprawozdawca tejże bez oszacowania realności w mowie stojącej cyfrowo dokładnie oznaczyć nie może.

Jeżeliby się n. p. przypuściło, że pożyczka przez wzmiankowaną instytucyę hipoteczną udzielona, obciąża realność do połowy wartości, przedstawiałaby hipoteka druga wartość 36.000 koron względnie stosunkowo więcej lub mniej, o ile pożyczka owej instytucyi hipotecznej mieści się w owej pierwszej połowie wartości lub ją nieznacznie przekracza. Zważyć dalej przytem wypadnie, że od udzielenia pożyczki hipotecznej wartość będącego w mowie objektu znacznie wzrosła, gdyż jak to notorycznie jest wiadomem, firma D. i Sp. pożyczki hipotecznej użyła właśnie w celu urządzenia wielkiej odlewarni i uzupełnienia swego urządzenia co niewątpliwie wartość objektu znacznie podniosło. Że odlewarnia i urządzenia te rzeczywiście odpowiadają swojemu celowi, świadczy najlepiej fakt, że tors pomnika Kościuszki odlanym został w tej odlewarni bez zarzutu. Sami petenci w bilansie przedłożonym Wydziałowi krajowemu fabrykę swą znacznie wyżej, bo na blisko 2 razy tyle szacują, który to szacunek tłómaczy się zupełnie innym punktem widzenia, kierującym instytucyą hipoteczną, obliczającą wartość fabryki ze względu na możliwą sprzedaż — a zapatrywaniem przemysłowca, który w swej fabryce widzi żyjący, zdolny do wzrostu i przynoszący obfity dochód organizm. Zabezpieczenie hipoteczne secundo loco nie jest w danych warunkach zabezpieczeniem takiem, ażeby pożyczce krajowego funduszu przemysłowego dawało bezwarunkową bankową pewność. Taką pewność, która zresztą jest w naturze swej sprzeczną z charakterem pożyczki przemysłowej i krajowego funduszu przemysłowego — dać może zabezpieczenie na pierwszem miejscu. Z tego też powodu nie można się dziwić, iż Bank krajowy jako zarządca krajowego funduszu przemysłowego, działający z ramienia Wydziału krajowego od firmy D. i Sp. takiej pewności żąda. Jeżeli komisya przemysłowa mimo tych stosunków jak najgoręcej przemawia za przychyleniem się do petycyi wspomnianej firmy, czyni to ze względu na istotnie szczególne i nadzwyczajne okoliczności przemysłowej, ogólno krajowej natury.

Firma D. K. i Sp. przedstawiła w swem podaniu jak najszczegółowiej owe zapasy i walki, które stoczyć musiała z firmą Krupp o odlew pomnika Kościuszki. Petenci wiedzeni patryotycznym obowiązkiem i ulegając zachętom i namowom całego szeregu bardzo wybitnych osobistości w kraju, stanęli jako początkujący do odlewu pomnika Kościuszki w konkurencyi z fabryką Kruppa, która dotychczas miała monopol na odlew polskich pomników w Galicyi. Wystarczy tutaj wskazać na fakt, że pomnik Jana III we Lwowie, pomnik hr. Agenora Gołuchowskiego we Lwowie oraz kilka mniejszych pomników w Krakowie pochodzą z odlewarni Kruppa. Historya pomnika Kościuszki pokazała, że firma D. K. i Sp. technicznie swojemu zadaniu w zupełności dorosła. Tors pomnika Kościuszki odlany w Podgórzu jest zdaniem znawców doskonale udany. Najwytrawniejsi i najskrupulatniejsi sędziowie o torsie tym, który stanowi najważniejszą i najtrudniejszą część pomnika, wydali najpochlebniejszą opinię.

Robota około wielkiego pomnika, wiążąca w materyale znaczne kapitały, przechodzi atoli siły małej fabryki krajowej, zwłaszcza, że niebywały w dziejach przemysłu fakt, iż galicyjska fabryka ośmieliła się stanąć do zwycięskiej konkurencyi z Kruppem, naraził ją na cały szereg w owej petycyi wyszczególnionych trudności

i szykan, które ją spotykają ze strony niemieckich, w tym wypadku solidarnie postępujących fabrykantów.

W owem tylekroć wspomnianem podaniu przedstawia firma D. K. i Ska swoje położenie finansowe, wyjaśnia w sposób zasługujący na wiarę przyczyny swojego ciężkiego chwilowo położenia i wskazuje, zdaniem Komisyi, z zupełną słusznością, że tylko podjęcie się roboty pomnika Kościuszki, przechodzące finansowe siły młodej firmy, podkopało jej byt. Obecnie stoi rzecz tak, że najtrudniejsza do odlewu część pomnika Kościuszki, t. j. tors jest gotowa. Robota koło pomnika dalej postąpić nie może, a sama firma przezto właśnie w swoim bycie jest zagrożona.

Nie uchybiając zupełnie ani dobrej sławie ani jakości wyrobów innych fabryk bronzowniczych w kraju, musi komisya podnieść, że firma D. K. i Ska jest jedyna która się podejmuje wielkich monumentalnych robót bronzowniczych, sprowadzanych dotychczas z zagranicy.

Firma ta, jak świadczy załączone do petycyi poświadczenie kierownictwa restauracyi katedry na Wawelu, dostarczyła ku zupełnemu zadowoleniu komitetu budowy monumentalnych robót bronzowniczych do prezbyteryum Wawelskiego, odlewa teraz również monumentalną kratę naokoło grobu św. Stanisława, odlała pomnik Chałubińskiego w Zakopanem a obecnie komitety budowy kilku innych pomników zwracają się wprost do tej firmy z zaproszeniem do podjęcia robót.

Upadek takiej firmy w kraju byłby ze wszech miar pożałowania godnym wypadkiem. Pomijam już tutaj szkody materyalne, szkody wynikłe z tego, że sprzedaż licytacyjna zniszczyłaby w zupełności wypróbowane urządzenie fabryczne i rozprószałaby wszystkich współpracowników odlewarni, zniszczyłaby znowu jedno ognisko polskiej pracy przemysłowej. Szkody materyalne byłyby jeszcze większe. Każde niepowodzenie na polu krajowego przemysłu odczuwa cały ogół jak najfatalniej. Odbiera ono odwagę następcom, nadwątla zaufanie i wiarę publiczności a szanse pomyślnego rozwoju i wzrostu krajowego przemysłu. Te moralne skutki upadku krajowej fabryki są tak poważne, że tylko dla nich samych jest obowiązkiem do upadku takiego nie dopuścić i przedsiębiorstwu w rdzeniu swem zdrowemu a znajdującemu się chwilowo bez własnej winy w ciężkiem położeniu podać pomocną rękę i umożliwić mu kompletną i gruntową sanacyę, ktorej plan petenci przedkładają. Poza tymi motywami chłodnej rozwagi wchodzą w grę tutaj i inne czynniki. Firma D. K. i Ska dla honoru przemysłu imienia polskiego podjęła się roboty koło pomnika Kościuszki, nie rokując sobie z tego przedsięwzięcia żadnych zysków. Potrzeba na to niezwykłej ofiarności i niezwykłego odczucia znaczenia pomnika Kościuszki, aby z wszelkiem pominięciem własnej korzyści jąć się tej roboty tylko dlatego, aby ten pomnik nie wyszedł z pracowni Kruppa. Patryotyczna ofiarność tego pokroju zasługuje na uwzględnienie i nie uchodzi to poprostu, aby cały ciężar podobnej ofiary zwalić na barki jednej osoby i to właśnie na barki początkującego przemysłowca.

Z utrzymaniem odlewarni podgórkiej łączy się sprawa ukończenia pomnika Kościuszki. Pomnik t. j. tors jest już odlany. Dokończyć go może tylko ta sama odlewarnia, która go rozpoczęła. Petenci wykazują, iż pożyczka, o którą proszą, zapewni ukończenie pomnika, oraz rozwijają szczegółowo plan oraz sposób użycia tejże, poddając się zarazem kontroli filii banku krajowego w Krakowie względnie wyznaczonego ad hoc komitetu.

Jeżeli fundusz krajowy nie dopomoże do odlania reszty pomnika, będzie niedokończony tors Kościuszki wymownem ostrzeżeniem dla wszystkich pionierów galicyjskiego przemysłu i wymownem świadectwem naszego braku ofiarności, bez której o poważnem poparciu krajowego przemysłu na seryo mowy być nie może. Z przemysłowem stanowiskiem kraju jest to poprostu niezgodnem, ażeby kraj nie mógł postawić pomnika Kościuszce bez pomocy Kruppa.

W danym wypadku zachodzą więc szczególne i wyjątkowe gospodarczej i moralnej natury okoliczności, które ze sprawy poparcia fabryki odlewającej pomnik Kościuszki tworzą obowiązek, górujący ponad wskazaną w takich wypadkach pedantyczną ostrożnością.

Komisya przemysłowa nie uważa ani obecnej chwili ani miejsca za stosowne, aby poruszyć zasadniczą sprawę, o ile stworzenie krajowego przemysłu, tak jak dopięcie do każdej wielkiej idei wymaga materyalnych ofiar; nie chce też wskazywać

naprzykład innych krajów, gdzie celem utrzymania zakładu przemysłowego obliczonego wyłącznie tylko na własną korzyść posiadaczy z funduszów publicznych łożą się setki tysięcy.

Ale pomijając wszyskie te względy, ma się przed sobą tutaj istotnie niepospolity i wyjątkowy wypadek, który też zasługuje na wyjątkowe i szczególne traktowanie. Pożyczka z funduszu przemysłowego nietylko umożliwi, że w niedługim czasie na rynku krakowskim stanie pomnik Kościuszki ale będzie także krokiem mądrej polityki przemysłowej, która bez narażania krajowego funduszu na ofiary lub znaczne ryzyka utrwali istnienie poważnego polskiego zakładu przemysłowego, który wprowadził do nas całkiem nową produkcyę, który wyrugował z kraju obce wyroby i który swojemi pracami już dowiódł, że skutecznie współdziała do ożywiającego nas wszystkich celu, aby własnymi krajowymi wyrobami i produktami własnej pracy zaspakajać krajowe potrzeby.

Ze względu na te szczególne okoliczności komisya przemysłowa wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycyę firmy „Dedrzeński Kowalkowscy i Ska odlewarnia bronzu i metalu w Podgórzu“ odstępuje się Wydziałowi krajowemu do najrychlejszego i możliwie najdalej idącego uwzględnienia.

Przewodniczący:

A. Lubomirski.

Sprawozdawca:

Federowicz.